

Mecze Romy z Juventusem to jeden z tych klasyków, na które czeka się przez cały sezon, a których wynik może przesądzić o zdobyciu scudetta lub zajęciu niższej lokaty w tabeli. Oto meczowy alfabet - ciekawostki związane ze spotkaniem, wokół którego emocje rosną jeszcze na długo przed pierwszym gwizdkiem.

A jak "a w pierwszym meczu..."

2-1 Iturbe, 3-2 Bonucci. Przez te 20 minut zapisana została prawdopodobnie historia Romy w tym sezonie. Nokaut na Juventus Stadium to moment symboliczny, po którym nastąpiły długie dni (miesiące) ognistych polemik.

B jak "bardzo potrzebujemy tej wygranej..."

Jeśli wynik 3-2 w Turynie był dla Garcii pierwszym wielkim wstrząsem w tym sezonie, to teraz na Olimpico wygrana jest koniecznością. Środowisko potrzebuje tego sukcesu, ale przede wszystkim potrzebuje go drużyna, która po prawie miesiącu postu jest spragniona ligowego zwycięstwa.

C jak "co z tym kryzysem?"

Wygrana w Rotterdamie może oznaczać odrodzenie Romy, ale tylko jeśli przemieni się w serię pozytywnych wyników. Kryzys można zostawić za plecami tylko dzięki przekonującej grze w starciu z Mistrzami Włoch (bez Pirlo). Nie jest to zadanie niemożliwe do wykonania, a spróbować na pewno nie zaszkodzi.

D jak Doumbia

Nie wystąpił z Feyenoordem i nie został powołany na wielki mecz dzisiejszego wieczoru. Jak Ibarbo, także były gracz CSKA zmagający się z dolegliwościami fizycznymi (problem z plecami) i trudno nie zadać sobie pytania czy Sabatini - jeśli chodzi o formację obronną - dokonał właściwych wyborów.

E jak Europejska Liga

Od pucharu lekceważonego do pucharu upragnionego. Los Romy w dawnych rozgrywkach o Puchar UEFA to miks umniejszania znaczenia tego trofeum (w ojczyźnie) i entuzjazmu może zbyt pochopnego (w Europie). Wejście do 1/8 finału to dopiero początek wielkiej wspinaczki. Łatwo na pewno nie będzie.

F jak Francesco

Występy Tottiego przeciw Veronie i Feyenoordowi (zwłaszcza w pierwszej połowie) przywróciły rzymskiej publiczności nadzieję co do jego kondycji fizycznej. Gol na Stadionie Bentegodi oraz łyżeczka i słupek na Stadionie de Kuip pozwalają wierzyć, że nasz Kapitan wraca do formy z początku ligowych zmagania. Teraz czeka go szczególny moment sezonu i mamy nadzieję, że sztab będzie odpowiednio zarządził jego siłami.

G jak gol

Od 6 grudnia Roma tylko trzy razy strzeliła więcej niż jedną bramkę w meczu Serie A i wygrała tylko jedno spotkanie. Teraz cel jest tylko jeden: strzelać żeby wygrywać. Zaczynamy od podstaw.

H jak Hellada czyli Grecja

Do tej pory - choć nie uniknęli upadków i wzlotów - trzej byli gracze Olympiakosu (Torosidis, Manolas i Holebas) wielokrotnie okazywali się użyteczni, gotowi na wezwanie i pomocni dla zespołu. Asysty Vasilisa w europejskich rozgrywkach pozwalają mieć nadzieję, że będzie jeszcze lepiej.

I jak Iturbe

Po niewielu - ale intensywnych - minutach w Rotterdamie Argentyńczyk wraca do Serie A po miesiącu od swojej kontuzji w meczu Roma-Empoli. Wraca z rozpędu. W pierwszym meczu z Juve nieźle zadziwił. Stara Dama obawia się do po tym, jak w lecie straciła go na korzyść Romy.

L jak Ljajic

Dziewięć goli w sezonie, najlepszy strzelec Giallorossich. Kto by przypuszczał? Może nawet on sam by w to nie uwierzył. Jego gol z Rotterdamu wpisuje go do grupy najlepszych w tym sezonie, ale na środku boiska potrzebny jest jeszcze bardziej.

M jak Morata

Niespodzianka. W Turynie niewielu wierzyło, że ten madrycki klejnocik eksploduje tak szybko, a jednak dziś może się poszczycić niezłym dorobkiem bramkowym. Niebezpieczny.

N jak Nyon

W 1/8 Ligi Europejskiej czeka nas mecz Fiorentina-Roma. I choć Renzi narzeka ("Musieliśmy trafić właśnie na Romę?"), to w stolicy klimat jest bardzo napięty. Kłątwa Stadionu Franchi może zadziałać po raz drugi z kolei po wyeliminowaniu z Pucharu Włoch, a Montella będzie miał okazję, żeby odwdziżyć się za wiele - może zbyt wiele - porażek ze swoimi dawnymi kolegami.

O jak odzyskać dumę

Mecz Roma-Juve będzie przede wszystkim meczem o dumę. Jeśli wygramy, będziemy tracić "tylko" sześć oczek do lidera, a dyskusja o scudetto może się na nowo rozpocząć. Jeśli wynik będzie inny, marzenia można chyba schować do szuflady.

P jak proces

"Wygramy scudetto" - tak mówił Garcia po meczu Juve-Roma, który do dzisiaj jest tematem polemik. Dziś francuski trener płaci i to niemało za tamtą deklarację, ale może tamta bezczelność jest jednak dobrą wróżbą dla Romy?

Q jak "Quattro, e a casa" (cztery i do domu)

Jak można zapomnieć ten sławny gest Francesco Tottiego po bramce na 4-0 strzelonej Juventusowi Marcello Lippiemu?

R jak Rotterdam

Początek odrodzenia? Tak można chyba mówić - ze szczyptą optymizmu - o wyjazdowym meczu w Holandii wygranym 2-1. Jeśli nastąpią po nim kolejne przekonujące występy, giallorossi mogą naprawdę wrócić i zacząć narzucać innym swój styl gry, jak Garcia przykazał.

S jak szczypta nadziei

Ponieważ wygrana z Juve w dzisiejszym meczu pozwala nadal marzyć i mieć nadzieję na zrealizowanie głównego celu tego sezonu: wygrania całej ligi.

T jak tabu

Garcia nigdy nie wygrał z Juventusem w lidze. Co więcej, nie wygrywa na Olimpico od 11 listopada. To podwójne tabu czas wreszcie przełamać.

U jak użyteczność

Ewentualne 3 punkty z wygranej z Juve pozwolą realizować plan Sabatiniego: "atakować pierwsze miejsce, żeby bronić drugiego". Czy może się trafić lepsza okazja w kontekście nokautu Napoli w Turynie?

V jak vendetta (zemsta)

U nich skończyło się wynikiem 3-2 i milionem polemik. W rewanżu Totti i spółka powinni dać z siebie wszystko, żeby pomścić tamten wynik. Zarówno na boisku, jak i na trybunach.

Z jak Zeman

To człowiek, który mecz Roma-Juventus zawsze przeżywał bardziej niż inne mecze. Teraz, po kolejnym zwolnieniu, będzie go oglądał na kanapie przed telewizorem. Ciekawe, jaki szalik powiesi sobie na szyi?

Autor: kaisa